

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 15 LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 46

Komuniści organizują rewolucję w Niemczech

600 milj. marek na propagandę komunizmu

Niezwykłe rewelacje o planach władców z Kremla

Berlin, 15 lutego. (Telef. od własn. koresp.). „Forwärts“ zamieszcza dziś sensacyjną rewelację o przygotowującym się ruchu rewolucyjnym w Niemczech. Centrala komunistyczna pod wpływem trzeciej międzynarodówki zorganizowała już w Niemczech szereg wstępnych awantur, które miały być zapowiedzią przyszłej rewolucji. Klasycznym takim wypadkiem był szturm robotników komunistycznych na zakłady samochodowe Opla, co miało miejsce przed kilku dniami. Niezależnie od tego GPU wystąpiło na terytorium niemieckie kilkuset agentów zaopatrzonych w 600 MILJONÓW MAREK W ZŁOCIE.

Pomnik Kościuszki odświeżony będzie 11-go listopada

Łódź, 15 lutego. Dowiadujemy się, iż prace przy budowie pomnika Kościuszki, który stanąć ma na placu Wolności uległy pewnej zwłoce. Odlewy poszczególnych części figury idzie w dość szybkim tempie, jednak obicie cokołu, budowa stopni i t. d. nie będzie gotowa przed jesienią b. r. Wobec powyższego odświeżenie pomnika nie nastąpi, jak to zapowiadano w dniu 3 maja, lecz najprawdopodobniej dopiero w dniu święta narodowego 11 listopada.

„Tydzień emigranta” obchodzony będzie w Łodzi

Łódź, 15 lutego. Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zorganizowania na terenie naszego miasta „Tygodnia Emigranta”, który odbyć się ma w pierwszych dniach kwietnia. Ministerstwo przywiązuje wielką uwagę do tej imprezy, ze względu na doniosłość uświadomienia szerokich warstw społeczeństwa co do istoty zagadnienia emigracji.

Złodzieje okradli mieszkanie komisarza policji

Warszawa, 15 lutego. (Tel. od własn. koresp.). Wyjątkowo „dowcipnej” kradzieży dokonali wczoraj nieznanzi złodzieje warszawscy. Zjawili się oni w mieszkaniu kierownika X-go komisariatu mieszka- jącego tuż przy komisariacie i korzysta- jącego z nieobecności lokatorów ogolocili całe mieszkanie z garderoby, platerów etc. na ogólną sumę 4.000 zł. Oprócz tego pozostawili na stole karteczki, w którym zalecają komisarzowi baczniejsze pilnowanie własnego mieszkania, a nie cudzego, gdyż może się to dlań smutnie skończyć, czego ma najlepszy dowód, że zostaje mieszkanie swe pu- ste.

CELEM ZORGANIZOWANIA AKCJI REWOLUCYJNEJ W NIEMCZECH. Rewelacje „Forwärtzu” wywołały w Berlinie wielkie wrażenie. Przygotowania sowieckie mają być ostatnim rozpaczliwym krokiem rządu sowieckiego, który spodziewa się zupełnego załamania 5-letniego planu gospo- darczego i pragnie obecnie odwrócić u- wagę publiczności od stosunków panu- jących w Rosji na

WIELKI WYBUCH REWOLUCYJNY W NIEMCZECH. Zważywszy powagę pisma, które po daje tę wiadomość, gdyż „Forwärts” jest obecnie organem zbliżonym do rza- du, stojącym blisko socjalistycznego kan- cлера Müllera — na rewelacje powyż- sze cały Berlin zapatrzył się nader po- ważnie.

Zderzenie tramwajów w Łodzi

Kilku pasażerów lekko rannych

Łódź, 15 lutego. Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem wydarzyła się w Łodzi katastrofa tram- wajowa. Wagon służbowy, zdążający ze zna- czną szybkością ulicą Rzgowską w kie- runku Dąbrowskiej, najechał z tyłu na tramwaj linii Nr. 11, szczelnie zapełnio- ny pasażerami. Skutkiem zderzenia w obu wagonach zostały zmiażdżone bufony i wypadły szyby. Przerażeni pasażerowie, w obliczu niebezpieczeństwa, poczęli się tłoczyć

przy wyjściu. Kilku z nich DOZNAŁO POKALECZEŃ UŁAMKA- MI SZKŁA, a jakaś niewiasta ze strachu zemdlła. Wezwano do niej pogotowie, które jej udzieliło pomocy lekarskiej. Oba uszkodzone wagony skierowa- no do remizy i po upływie kilkunastu mi- nut na ulicy Rzgowskiej wznowiono nor- malny ruch tramwajowy. Wszczęte przez dyrekcję K. E. L. i policję dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zderzenia, dotychczas jesz- cze nie zostało ukończone.

Robotnicy żądają konferencji z przemysłowcami

Posel Szczerkowski przybywa dziś do Łodzi

Łódź, 15 lutego. Przed kilku dniami klasowy związek włóknarzy otrzymał od zrzeszeń prze- mysłowych pismo z odpowiedzią na wy- sunięte przez się żądania. Żądania te, jak wiadomo, streszczały się do zwolna- nia wspólnej konferencji, a to celem u- normowania wzajemnych stosunków po- między pracodawcami a pracownikami, które od czasu kryzysu znacznie się po- gorszyły. Na żądanie robotników przemysłow- cy odpowiedzieli odmownie, motywu- jąc to bezcelowością zwołania wspólnej konferencji. Wobec powyższego w pią- tek rano udał się do Warszawy sekre- tarz klasowego związku włóknarzy p.

Walczak, który odbył w tej sprawie konferencję z posłem Szczerkowskim. W wyniku tej konferencji poseł Szczerkowski przyjedzie dziś do Łodzi i tu po porozumieniu się z zarządem związku wyznaczy termin posiedzenia ko- mitetu wykonawczego. Posiedzenie to najprawdopodobniej odbędzie się w pierwszych dniach przy- szłego tygodnia i poweźmie zasadnicze uchwały w sprawie odpowiedzi prze- mysłowców. Jak zdaliśmy się poinformować ro- botnicy w dalszym ciągu stoją na stano- wisku, że wspólna konferencja pracu- dawców i pracowników jest w obecnych warunkach nieodzowna i konieczna.

Rejestracja bezrobotnych — od poniedziałku

Pomoc doraźna dla niepobierających żadnych zapomóg

Łódź, 15 lutego. Jak się dowiadujemy, pomoc doraż- ną z Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi otrzy- mywać mogą wszyscy ci, którzy nie po- siadają żadnego majątku, ani dochodów, mieszkają przynajmniej od roku w Ło- dzi, są zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i posiada- ją legitymację ze stemplem kontroli za

styczeń lub luty r.b. Nie pobierają żadnych zasiłków ani z Funduszu Bezrobocia, ani z państwowej akcji pomocy doraźnej, którą prowadzi Magistrat m. Łodzi, ani też z Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, ani renty inwalidzkiej lub zasiłków z Kasy Chorych. Rejestracja odbywać się będzie: dla osób, posiadających legitymację I

15 bandytów przed sądem

Oskarżonym grozi kara śmierci

Toruń, 15 lutego. (Tel. od własn. koresp.). Przed tutejszym sądem okręgowym toczy się olbrzymi proces przeciwko 15 bandytom, oskarżonym o dokonanie kilkudziesięciu morderstw, podpałów, napadów i t. p. Na czele bandy stoi 24-letni osobnik nazwiskiem Zygmunt To- maszewski a pomocnikiem jego jest 25-letni Józef Lis, schwytany przez policję angielską i wydany władzom polskim. W kilku wypadkach grozi oskarżonym kara śmierci.

Niezwykłe samobójstwo studenta

Włożył sobie dynamit w usta

Helsingfors, 15 lutego. (Telegram wł. „Expressu”). Uniwersytet tutejszy żyje pod zna- kiem tragicznego samobójstwa studenta chemii Tuulainen, który w laborator- jum uniwersytetu przygotował sobie na bój dynamitowy, włożył go w usta, a następnie podpalił przy pomocy iskry elektrycznej. Ładunek eksplodował i rozerwał formalnie studenta czyniąc wielkie szkody w laboratorium.

Budżet Łodzi uchwalony będzie w przyszłym tygodniu

Łódź, 15 lutego. Jak się „Express” dowiaduje, pre- zydjum rady miejskiej postanowiło bez- względnie zakończyć obrady budżetowe w ciągu przyszłego tygodnia. Z tego względu w przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia plenarne rady. W poniedziałek, środe i czwartek. Pod- czas tych posiedzeń odbędzie się dys- kusja szczegółowa nad budżetem oraz ostateczne uchwalenie preliminarza na rok administracyjny 1930/31.

Budowa szkół w okręgu łódzkim

Łódź, 15 lutego. Kuratorjum okręgu szkolnego w Ło- dzi otrzymało w dniu wczorajszym z ministerstwa oświaty 50 tysięcy zło- tych na budowę szkół w gminach wję- skich w okręgu łódzkim. Z sumy tej gmina Dmosin pow. brzezińskiego o- trzymała 10 tysięcy, gmina Golin pow. konińskiego 10 tysięcy, gmina Stare Miasto, pow. konińskiego 5 tysięcy, gmi- na Sompolno pow. kolskiego 15 tysięcy, oraz gmina Gidle pow. radomskiego 10 tysięcy złotych.

Włamanie do składu przedży

Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu przedży Freidenreicha, mie- szczącego się przy ul. Wólczańskiej 15. Złoczyńcy niespostrzeżeni przez dozor- cę parę godzin grasowali w lokalu, skąd wynieśli przedzę wartości przeszło 5.000 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero dziś rano. Wszczęte przez policję dochodze- nie narazie jeszcze nie dało konkretnych rezultatów.

Rejestracja bezrobotnych — od poniedziałku

oddziału PUPP. Matejki 3-5. w Heleno- wie, wejście od ulicy koło zegaru; dla osób posiadających legitymację II oddziału PUPP (Łomżyńska 20) 22, przy ul. Rzgowskiej nr. 26-28 w fabr. Stolaro- wa. Rejestracja osób, ubiegających się o pomoc rozpocznie się w poniedziałek, dnia 17 lutego r. b.

Ruch budowlany w roku 1929

w porównaniu z r. 1928 podwoił się

Łódź mimo najmniejszej nędzy mieszkaniowej. Otrzymała najmniejszą przydział kredytów budowlanych

Łódź, 15 lutego.

Mimo ciężkich warunków i kryzysu gospodarczego, rok ubiegły w dziedzinie budowlanej nie należał do najgorszych. Dopiero obecnie, na podstawie świeżo opracowanych danych statystycznych, można stwierdzić niezbicie, że rok ubiegły w porównaniu z rokiem 1928 wykazał w dziedzinie budownictwa publicznego kolosalny postęp. Na uwagę zasługuje zwłaszcza to, że postęp ten dotyczy w lwiej mierze inicjatywy prywatnej, która dzięki nie tyle kredytom, ile własnej przedsiębiorczości odniosła bardzo poważny sukces.

Otóż według ścisłych danych statystycznych okazuje się, że w roku ubiegłym wzniesiono ogółem 290 nowych budynków, w tem 230 budynków mieszkalnych, 25 przemysłowo-handlowych i 35 innych.

Ogółem wszystkie te budynki powiększyły nasz stan posiadania o 2,537 nowych izb mieszkalnych.

Cyfrę tę w porównaniu z cyframi odnoszącymi się do roku poprzedniego, stwierdzają poważny, jak zaznaczyliśmy, postęp. W roku 1928 ilość nowobudowanych domów nie przekroczyła cyfry 105, a ilość nowych izb mieszkalnych — 1,274. W stosunku więc do tego roku ruch budowlany w roku 1929 podwoił się.

Zaznaczyć musimy, że wszystkie te cyfry odnoszą się wyłącznie tylko do budownictwa prywatnego. Nie uwzględniają one budownictwa publicznego, które w tym samym okresie czasu na terenie Łodzi wykazało się również bardzo dużym postępem.

W pierwszym rzędzie na podkreślenie zasługuje tu wykończenie w stanie gotowym do użytku 8 bloków mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim i 20 bloków mieszkalnych w stanie surowym. Przysporzyło to razem około 917 nowych mieszkań, czyli około 3 tys. nowych izb.

Poza nowymi budowlami w 1929 r. przebudowano 23 budowle, w tem 14 mieszkalnych, dzięki czemu uzyskano 105 izb, i w tym wypadku widoczny jest postęp, gdyż w roku poprzednim przebudowano zaledwie 7 budynków mieszkalnych, przez co uzyskano zaledwie 35 nowych izb. Przez nadbudowę, dokonaną w 15-tu budynkach, uzyskano w roku ubiegłym 84 izby.

Przy tem wszystkim pod uwagę trzeba wziąć, że Łódź w dziedzinie kredytów budowlanych była dotychczas wybitnie krzywdzona. Nie obeszło się i w tym wypadku bez paradoksu, który wyraził się w tem, że Łódź, jako miasto najbardziej pod względem nędzy mieszkaniowej upośledzone, otrzymało najmniejszy przydział kredytów budowlanych. Jest to zjawisko na pozór dziwne i zupełnie niezrozumiałe.

I ono ma jednak swoje uzasadnione przyczyny, uzasadnione oczywiście w pojęciu tych, którzy przydziały te rozdziali. Repartycja kredytów budowlanych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego dokonywana jest bowiem w ten sposób, że dotacje utrzymywane w proporcji do wpływów z podatku od lokali. Ponieważ Łódź posiada 60% mieszkań jednoizbowych, które podatku nie opłacają, siła rzeczy wpływ z tego podatku ze strony Łodzi są minimalne.

Ten system rozdziału kredytów budowlanych obowiązywał jeszcze w roku ubiegłym. Jeżeli mimo to, w warunkach wybitnie złych i niedogodnych Łódź w porównaniu z rokiem 1928 potrafiła ruch budowlany podwoić, to jest to najlepszym dowodem tego, że inicjatywa prywatna przy wydatnej pomocy rządu i instytucji kredytowych oddać może poważne usługi.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Czytanie „REPUBLIKE“

TAJEMNICE MONTE-CARLO...

Tam, gdzie pieniądze płyną złotym strumieniem. — Białe widmo Człowiek, który wygrał majątek i skończył w więzieniu Legendy kasyna gry fascynują wciąż ludzi śladnych emocji i przygód

Jaskinia gry w Monte Carlo od chwili swego powstania podniecała wyobraźnię powieściopisarzy i dziennikarzy.

Wszono zawsze tajemnicę w jej wielkiem powodzeniu. Krawczyły wieści, że sufit pokryty jest gwiazdkami, przez które patrzy w głąb sali i zagląda w karty graczom ukryci szpiegowie i za pomocą telegrafu, przeprowadzonego do nóg krupierów, dają znać przez pukanie, jak grać mają, ażeby wygrywać.

Były to naturalnie bajki, gdyż każdy dom gry ma innego, lepszego sprzymierzeńca przeciw publiczności — jej własne roznamiętanie.

Każdy więc dyrektor kasyna przejmując ze spokojem pozorne szczęście gracza, wiedząc, że fortuna jest kapryśna i że wygra zawsze wielki kapitał i zimna krew, a najzimniejszą pozostaje w każdym razie... maszyną!

I tak naprzykład: pewien wielki ku-

piec holenderski grał tak szczęśliwie, że pewnego dnia rozbił bank.

Z kieszeniami, wypchanymi pieniędzmi udał się prosto na dworzec, aby się nie dać skusić do ponownej gry.

Dyrekcja kasyna posłała jednak za nim dwie piękne paryżanki, którym udało się sprowadzić go znowu do zielonego stolika.

W tydzień potem aresztowano go, bo nie tylko przegrał wszystkie swoje pieniądze, ale jeszcze milion franków na czeki bez pokrycia. W chwili aresztowania nieszczęśliwy kupiec odebrał sobie życie wyrzuceniem z rewolweru.

Mniej nieprzyjemna dla kasyna była sprawa niejakiego Joe Channel z Buffalo.

Ten amerykańnik miał niesłychane szczęście. Wygrywał stale cały tydzień, a kiedy pewnego wieczora przez całą godzinę nie przegrał ani jednej stawki,

poszedł do baru i pił aż do świtu.

Znalazłszy się w swoim hotelu, wyszedł na balkon, aby odetchnąć świeżym powietrzem i zobaczyć pochód robotników, którzy właśnie wysiedli z koleżki i szli, aby zwołać nocną zmianę przy budowie portowej.

Pan Joe Channel tak się rozczulił ich widokiem, że sięgnął do kieszeni i rzucił na ich głowy całą garść żetonów stu i tysiąc-frankowych.

Robotnicy zrazu się zadziwili, a zobaczywszy co za cenny deszcz na nich spada, rzucili się do zbierania kolorowych znaczków.

Tymczasem w hotelu pobudzone się, a służba hotelowa i niekierownicy goście w pyłach, wybiegli na ulicę, ażeby przecie także uszczknąć coś z tego bogactwa. Robotnicy odpędzili ich jednak, a kiedy pan Joe Channel wyrzucił przez okno nie tylko wszystkie żetony, ale wszystkie posiadane pod ręką banknoty, zmiełe w kulki — oddalił się, wołając: „Niech żyje Ameryka!“ i urosząc łup w sumie prawie dwóch milionów franków.

Pan Joe Channel, wypawszy się, spostrzegł że ma tylko tyle pieniędzy, aby wrócić do Buffalo.

Inna jeszcze tajemnica w Monte Carlo jest z pewnością znana tylko tamtejszej policji, a w pamięci publiczności pozostała jako nieokreślone, prawie spirytystyczne zjawisko.

Był to tak zwany „biały cień“, młoda tajemnicza kobieta, biała ubrana i za wsze za grubą białą zasłoną.

Pojawiała się co wieczora i jeżeli miała pieniądze, stawiała bez planu po 10 żetonów tysiąc-frankowych i stale przegrywała. Kiedy jej zapasy pieniężne się wyczerpywały, zwykle po tygodniu, bładziła tylko po salach, okrażając zdaleka stoły gry, albo siedziła w kącie martwo patrząc przed siebie.

Potem widocznie znowu dostawała pieniądze, bo znowu zaczynała grać, ale podwu miesiącach zniknęła bezpowrotnie.

Opowiadano sobie o niej, że to jakaś dostojna tureczka, która wyszła za amerykańnika, ale trzymała się zwyczajów swego kraju i nosiła zawsze zasłonę. Twierdzono, że jej mąż przyjechał po nią i wywiózł ją do jakiegoś pańskiego sanatorium.

Przypadek jest najlepszym swatem Tą zasadą kierują się biura matrymonialne Z tysiąca okazji, jedna prowadzi zawsze do ołtarza

Jest rzeczą niewątpliwą, wyczerpująco udowodnioną bogactwem przykładów, że przypadek albo inaczej okazja odgrywa znaczącą rolę w życiu człowieka.

W żadnej chyba jednak dziedzinie życia przypadek czy zgoda okazja nie świecą tak wielkich triumfów — jak w sprawach kojarzenia małżeństw. Można by niemal zaryzykować twierdzenie, że wszystkie małżeństwa oparte na tak zwanej miłości są dziełem przypadku.

Przypadkiem bowiem poznajemy całe zastępy nowych, obcych ludzi i wśród całej masy owych „poznaj“ — jedna, jedyna osoba zaczyna się nam niewiadomo dlaczego podobać aż do małżeństwa włącznie...

Poszukując tedy kandydatki czy kandydata na dożgonnych, a raczej „dorozwodowych“ przyjaciół życia, należy mieć jaknajwięcej okazji poznawania jaknajliczniejszych przedstawicieli odmiennej płci. Wtedy bowiem — nasze szanse wyboru poważnie się zwiększają a perspektywa małżeństwa obleka się w realniejsze formy.

Temu właśnie celowi — zdobywania okazji — służą biura matrymonialne, posiadające wprawdzie krótką historię istnienia, lecz wypełnioną za to wcale pokaznym dorobkiem kreowanych przez siebie małżeństw.

Biura matrymonialne stanowią przedmiot wesołości i złośliwości ze strony osób, które bądź nie czują powołania do stanu małżeńskiego, bądź „wyszły“ z programu z racji podeszłego wieku, bądź wreszcie wpadły już nieodwołalnie w sidła małżeńskie. Ale ze swej strony biura matrymonialne nie sobie ze złośliwości ludzkiej nie robią i prowadzą z powodzeniem swój interes ludziom na szczęście małżeńskie, sobie — dla chleba i pieniędzy.

Jak się okazuje największym powodzeniem cieszą się biura matrymonialne we Francji. Prowadzone są one po mistrzowsku i posiadają wielotysięczną klientelę nie tylko z pośród kobiet, których we Francji jest wielka przewaga nad mężczyznami i które z tej racji więcej o mężów muszą zabiegać, ale również i wśród przedstawicieli rodu męskiego i to nieraz z bardzo eleganckich środowisk.

Biura te zamieszczają olbrzymie płachty ogłoszeń w prasie codziennej, a ponadto wydają także własne pisma per jodyczne, poświęcone nie tylko sprawom pośrednictwa do stanu małżeńskiego,

lecz również udzielaniu różnego rodzaju porad odnośnie wyboru męża, czy żony, wskazówki co do zgodnego pożycia w małżeństwie itd.

Ponadto biura urządzają na zamówienie przyjęcia, na których poznają się osoby, zmierzające do małżeństwa poprzez ciernie biura matrymonialnego.

Powodzenie tych biur we Francji jest tak wielkie, że od czasu ukończenia wojny liczba ich wzrosła pięciokrotnie.

Okazja jest wszystkim — oto zasada wyznawana przez matrymonialne biura i ku wielkiej korzyści kandydatów, pozbawionych możności zawierania nowych znajomości na gruncie zwykłego życia codziennego.

Ze ta okazja nie zawsze prowadzi do ołtarza, że stanowi znakomity pretekst do najrozmaitszych nadużyć i prowadzi czasem aż do handlu żywym towarem włącznie — to jest czarny punkt biur matrymonialnych, o który n. dobrze wie my.

Mężczyźni w spódnicach często dla fantazji, częściej jednak dla... zarobku

Przez kilka miesięcy panowała w Londynie moda kobiet, które uchodziły za mężczyzn. Rozpoczęło się to sprawą słynnego „pułkownika Barkera“. Gdy się to jednak skończyło, przyszła moda odwrotna. Pojawili się mężczyźni, udający kobiety.

W ostatnich dniach policja londyńska miała do czynienia aż z dwoma tego rodzaju wypadkami.

Mianowicie pułkownik Culver James ogłosił w dziennikach, że potrzebuje pokojówki-szoferki. Na to ogłoszenie stawiała się dziewczyna młoda, silna, która przyjęta do służby, sprawiała się doskonale i sypiała w tym samym pokoju, co druga dziewczyna, zajęta u pułkownika, nie ściągając z jej strony na siebie żadnych zarzutów.

Raz jednak zdarzyło się, że pewien bystry policjant powziął podejrzenie co do szoferki, poszedł za nią do domu pułkownika i zarzuciwszy jej, że jest mężczyzną w sukniach kobiecych, kazał jej poddać się badaniu. Było to w obecności drugiej służącej. Szoferka odparła podejrzenie z oburzeniem, odpowiadając, że da się zbadać, jednakże bez świadków.

Kiedy więc druga służąca weszła z

pokoju, szoferka zdarła z głowy perukę i siatkę na włosy, oświadczała:

— Tak, jestem mężczyzną!

Był to niejaki Baynes, 30-letni szofer który tłumaczył się w komisariacie policyjnym, że dlatego udawał dziewczynę, bo w kobiecym ubraniu łatwiej mu było o zarobek. Skazano go na 5 funtów szterlingów grzywny.

Drugi wypadek był z niejaka Cissie Hull, młoda panienką o miłym wyglądzie i zachowaniu się, która wedrowała z pensjonatu do pensjonatu londyńskiego i wyprowadzała się, nie zapłaciwszy za mieszkanie.

W ostatnim wreszcie pensjonacie zdradziła się taką siłą fizyczną, że kelnera, który przyszedł z rachunkiem, zrzuciła ze schodów.

Przybyła policja, aresztowała awanturniczą panienkę i stwierdziła że jest to 20-letni Austin Hull, który ma troskliwą mamusię w miejscowości St. Helens.

Ta mamusia bowiem, dowiedziawszy się o aresztowaniu, oświadczyła, że syn jej zawsze chciał być dziewczynką i złożyła deklarację, iż bierze go pod swoją opiekę.

Zastrzelił krewną narzeczoną, która stała na przeszkodzie jego małżeństwu Ponury dramat byłego katorżnika

Łódź, 15 lutego.
Mieszkańcy Strzałkowa pod Łodzią nie znali przeszłości Leona Rabiga, który dopiero przed kilku laty przyjechał z Łodzi do tej osady.
Rabiga jeszcze przed wojną wszechświatową miał proces o zniewolenie dwóch nieletnich dziewczyn. Sąd rosyjski skazał go wówczas na 5 lat katorgi.

Rabiga odbył jednak tylko część tej kary. W czasie rewolucji zbiegł on z Rosji do kraju i znalazł się znów w Łodzi, gdzie posiadał jakiś sklepik kolonialny. Nie pozostał on jednak na stałe w mieście i gdy tylko zebrał trochę grosza kupił sobie ziemię w Strzałkowie i osiadł na roli.

Wieśniacy przywiązali się doń bardzo szybko. Rabiga, posiadając duże doświadczenie życiowe, służył im chętnie swą pomocą, pożyczając pieniądze itd.

Gdy więc niedawno zwrócił się do jednego ze swych sąsiadów, człowieka bardzo zamożnego, z prośbą o rękę jego córki, wieśniak ów natychmiast wyraził swoją zgodę na zawarcie małżeństwa.

Rabiga był wprawdzie znacznie uboższy od niego i o wiele starszy od jego córki, lecz gospodarz mimo to uważał go za bardzo odpowiedniego zięcia.

Ponieważ dziewczyna nie miała nic przeciwko związkowi z Rabigą, ślub tej pary miał się odbyć w najbliższym czasie.

Pewnego dnia jednak w zagrodzie narzeczonego zjawiała się Anna Jaromowa, jedna z miejscowych wieśniaczek.

— Słuchajcie — rzekła do Rabigi, mój syn, który mieszka w Łodzi, dowiedział się, jakim wyście byli ptaszkiem. Wasza narzeczoną jest moją krewną. Ja nie dopuszczę do ślubu i jeżeli nie zerwiecie z dziewczyną, to sama powiem o wszystkim jej rodzicom.

Rabiga daremnie próbował załagodzić jakoś całą sprawę. Tłumaczył on długo Jaromowej, że od czasu popełnienia zbrodni upłynęło już kilkanaście lat i, że od tego czasu zmienił się do niepoznania, lecz niewiasta obstawała przy swoim.

— To wszystko nic nie znaczy — twierdziła — to małżeństwo nie może dojść do skutku.

Rabiga stracił w końcu panowanie nad sobą. Wyjął on z szuflady rewolwer i kierując lufę w stronę Jaromowej zawołał:

— Jeżeli nie potrafisz milczeć to cię zabiję!

Przerażona kobieta poczęła wów-

czas przeraźliwym głosem wzywać pomocy. Rabiga nacisnął cyngiel. Kula trafiła Jaromową w okolicę serca i niewiasta po kilku chwilach wyzioną ducha.

Morderca zbiegł. Władze wysłały za nim listy gończe i po kilku tygodniach go aresztowały.

Rabiga znalazł się przed Sądem

Okręgowym. Przyznał się on od winy i opowiedział o motywach swego czynu. Skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok ten zatwierdził Sąd Apelacyjny, a w dniu wczorajszym i Sąd Najwyższy.

„Nie patrz przez dziurkę od klucza!” Młoda kobieta ukarana za zbytnią ciekawość

Łódź, 15 lutego.
Sublokatorka p. Władysławy Mozerowej, zamieszkałej przy ulicy Zeromskiego, panna Janinka Szczupakówna, była bardzo przystojną dziewczynką i cieszyła się dużym powodzeniem u mężczyzn. Niemal codziennie przychodzili do niej rozmaici znajomi, przesiadując z nią długie godziny. Jeden z nich przynosił często mały, walizkowy patefon, inni znów byli stale zaopatrzeni w trunki alkoholowe, to też w pokoju sublokatora było zawsze wesoło.

Pani Mozerowa nigdy z tego powodu nie robiła dziewczynie żadnych wyrzutów. Przeciwnie była ona nawet zadowolona, że Janinka, do której bardzo się przywiązała sympatycznie spędza czas.

Pewne obiekcje miała jednak najbliższa sąsiadka Mozerów p. Henryka Kotecka, która, będąc zaciekawiona wielkim powodzeniem Janinki, chciała koniecznie wiedzieć „co się wyrabia w pokoju sublokatora”.

Kilkakrotnie podkładała się ona do drzwi i przez dziurkę od klucza usiłowała coś zobaczyć.

Któregoś dnia p. Szczupakówna dowiedziała się o tej „inwigilacji”.

— Ja tego nie zniosę — oświadczyła wówczas p. Mozerowej — czego ta wiedźma chce odemnie. — Może pani jej przemówi do rozumu.

Pani Mozerowa tegoż wieczoru odbyła ze sąsiadką dłuższą rozmowę. Pani K. przyrzekła jej uroczyście, że przestanie się interesować panną Janinką, lecz nie spełniła obietnicy.

„Obserwacje” trwały w dalszym ciągu. Panna Janinka, nie mogąc stłumić w sobie oburzenia, namówiła gospodynię, by wspólnie z nią dała odpowiednią nauczkę natrętnej sąsiadce.

Któregoś wieczoru Mozerowa uzbroiła się w wałek od ciasta, Szczupakówna w pogrzebac i w chwili, gdy Kotecka podkładała się pod drzwi pokoiku, obie kobiety rzuciły się na nią i poturbowały ją bardzo dotkliwie.

Do K. wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, że doznała ona poważniejszych obrażeń cielesnych i udzielił jej pomocy lekarskiej.

Policja o zajęciu spisała protokół. W rezultacie Mozerowa i Szczupakówna stanęły przed sądem. Sublokatorka została skazana na miesiąc, a jej gospodyni na dwa tygodnie aresztu.

Zemsta porzuconej żony Namówiła swych znajomych, by rozprawili się z mężem

Łódź, 15 lutego.
Co było powodem tego, że małżonko wie Aleksander i Małgorzata Zajączewscy rozeszli się — niewiadomo. Dość, że stało się tak, iż p. Małgorzata pozostała w Łodzi w mieszkaniu męża, p. Aleksander zaś przeniósł się na stałe do Kalisza i wyszukał sobie w tamtym mieście jakieś locum. Nie znosząc samotności młody mężczyzna wkrótce znalazł jakąś przyjaciółkę, którą przyjął do siebie w gościnę. Trzeba nieszcześnie, że o tej „trzęcej” dowiedziała się p. Małgorzata, która, mimo wszystko nie straciła sentymentu do niewiernego małżonka.

Napisała ona doń list tej treści:
— Możesz ze mną nie mieszkać, nie mam do ciebie żalu z tego powodu, ale nigdy nie dopuszczę do tego, by moje miejsce zajęła jakaś inna kobieta. Jeżeli ty nie wyrzucisz tej baby, to ja już się z tobą policzę!

Pan Aleksander wiedział, że jego małżonka nie rzuca słów na wiatr i potrafi się zemścić. Nie chciał on jednak zerwać ze swą przyjaciółką, to też spodziewał się, że Małgorzata lada dzień zleci mu na kark. Był on bowiem przekonany, że żona posiada w Kaliszu swoich donosicieli i rzeczywiście nie omylił się w swych przewidywaniach.

Któregoś wieczoru zjawiała się bowiem Małgorzata w otoczeniu trzech kaliszzan, Kazimierza Nawrockiego, Jana Przybyły, i Feliksa Jarockiego.

Mężczyźni byli uzbrojeni w noże i grube pałki. Pan Zajączewski tak się przeraził ich widokiem, że w biegnie wy skoczył z okna pierwszego piętra na podwórze. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych.

Napastnicy nie zainteresowali się wcale jego losami i skierowali atak na dziewczynę, która z nim razem mieszkała. Zadali jej oni kilka głębokich ran nożowych.

Gdy nasycili wreszcie swą zemstą, ułotnili się wszyscy z mieszkania. Wów-

czas dopiero lokatorzy domu zajęli się Zajączewskim i jego kochanką do których wezwali lekarza. Jak się okazało doznali oni poważniejszych uszkodzeń cielesnych. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Zajączewska, Nawrocki, Przybyły i Jarocki pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Znaleźli się oni przed sądem, który Zajączewską skazał na 8 miesięcy, pozostających zaś po 6 miesięcy więzienia.

LUONA

Dzisiaj i dni następujących
Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNANA

Czterech diabłów

Śmiertelna walka o miłość i życie.
W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego **JANET GAYNOR**, Mary Duncan, Nancy Drexel, Charles Morton, Barry Norton, Farrel Mac Donald.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans — o godzinie 10-ej wieczorem.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 1 zł. Bilety ulgowe nieważne w niedziele.

Fatalny upadek

Wczoraj w podwórzu domu przy ulicy Piwnej 22 upadł na bruk 6-letni Ludwik Marciniak. Chłopczyk doznał ciężkich uszkodzeń głowy. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło go do szpitala **Annę Marię**.

Rozprawy nożowe

W dniu wczorajszym na ulicy Pustej został raniony nożem przez nieznanego napastnika **Ign. Barczyński**, zamieszkały przy ulicy Trębackiej 1.

W domu przy ulicy Ozorkowskiej dotkliwie poturbowano 35-letniego **Leona Lamusa**.

Na ulicy Cmentarnej pobito **Wiktora Wiśniewskiego**. Wszystkim poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

Soparszenie

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Różanej 12 dotkliwie została poparzona wrzątkiem 2-letnia **Zofia Kamińska**. Dziewczyna doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala.

Defektory od zł. 8.50. Komplet z anteną i słuchawką od zł. 26.—

Radio-
aparaty
i części

"RADIOŁA"

Piotrkowska 88 (w podwórzu) telef. n 105-34

Na ogólne żądanie publiczności nieodwołalnie

CZARY

Ostatnie 2 dni! SOBOTA I NIEDZIELA.
Na wszystkie seanse 50 gr.
wszystkie miejsca po

Ostatnie przygody Tarzana

arcydzieło światowej sławy dla dorosłych i młodzieży.

MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI Piotrkowska 30.

Wybryk natury. Po wyzdrowieniu. znów do obejrzenia

CZŁOWIEK ZWIERZĘ

Największa żywe dziecko kołosa! 10-letnie dziecko ważące 250 funtów

Wejście do wszystkich działów 1 zł. czynne od 11 rano do 11 w.

Dlaczego Dłatego,

prezerwatywy „Primeros” zdołały w tak krótkim czasie się rozpowszechnić? że są delikatne, cienkie, mocne i rzeczywiście urzędowo wypróbowane antysep. spreparowane



PREZERWATYWY

Każdy dbający o swe zdrowie, używa i żąda tylko prezerwatywy „PRIMEROS”. Do nabycia: **W. Kon, Skł. apt., Sienkiewicza 29.**

Dr med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczołajowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 141 RÓG EWANGELICKI

Wjeżdżcie Ewangelicką 2. Telefon 29-48. Przymiemy od 4-2 i od 5-8 w Dłatego oddzielna recepcyjnia.

Odeon - Wodewil

Przejazd 2 Główna 1
Ostatnie dwa dni!

Najmilszy kołnik Europy

Zygfryd Arno

w filmie najnowszej produkcji p. t.

BUNT KAWALERÓW

Arcyzabawna komedia z udziałem w pozostałych głównych rolach:

K. WAGG, sympatycznego **ALBERTA Paulinga**

Nadprogram FARSA

CORSO Na sensacyjniejszy film z mistrzem sensacji

Zielona 2

HARRY PEELEM

w dramacie p. t.

„Zemsta Szaleńca“

2 serje całość razem

Nadprogram FARSA. Ceny miejsc: Łoże 2 zł., I 1 zł. 50 gr. II m. 1 zł. 25 gr. III 90 gr.



Nadzory i upadłości

Nie wszyscy czytają gazetę ot, żeby czytać... Są tacy, którzy specjalnie się czemś interesują, specjalnie szukają czegoś między wiadomościami politycznymi, notatkami z pogotowia i policji. Obchodzi ich tylko jeden dział, jedna rubryka, czasem składająca się z kilku wierszy.

Cóż to za rubryka, która posiada taką moc przyciągającą, większą nawet niż najsensacyjniejsza powieść?..

Jednym słowem nie da się odpowiedzieć na to pytanie. To zależy... Właśnie z charakteru tej jednej rubryki, interesującej najszerze masy, można wynioskować w jakiej epoce żyjemy, co ludzi najbardziej obchodzi.

Był czas kiedy wszystkich bez wyjątku obchodził w gazecie tylko kurs dolara.

Wszystkie inne wiadomości i depesze można było śmiało z pisma usunąć. Każdy kto brał do ręki gazetę, szukał przedewszystkiem tych kilku wierszy o kursie dolara.

Potem albo z ust jego wyrwało się westchnienie ulgi i czytelnik odkładał spokojnie gazetę na bok, albo chwytając się rozpaczliwie za głowę i poczyniał biegać po pokoju jak opętany.

Był okres, gdy obchodzili wszystkich wypadki w sejmie. Co też dziś będzie na ulicy Wilejskiej?.. Czy wybuchnie awantura?.. Jeśli tak, to co z tego będzie, a jeśli nie, to co z tego może być?.. Ogarnęła wszystkich politykomanja i nie było na to rady.

A potem był również okres, gdy uprzywilejowaną rubryką w każdym piśmie były wiadomości meteorologiczne.

— Ile dziś stopni? — pytano zewsząd. — Co będzie?..

Każdy śledził notowania mrozu na gieldzie meteorologicznej z takim samym niepokojem, jak dolara podczas haussy.

A teraz? Na co teraz przyszła kolej?..

Jest taka rubryka. Nazywa się krótko: „Nadzory i upadłości”.

Każdy kto bierze gazetę do ręki, patrzy najpierw co tam słycać. Może ktoś z sąsiadów spłajniał przez noc. Nawet kobiety interesują się tą rubryką.

Wczoraj sam słycałem w „Esplanadzie” jak pewna pani mówiła do swej przyjaciółki:

— Słycałaś?.. Edzi ojciec spłajniał!

— Doprawdy?.. Biedna Edzia.. Trzeba będzie ją pocieszyć..

Na upartego można stworzyć piękny aforyzm:

— Jaka rubryka, takie czasy..

Każdy z czytelników ma prawo przyznać się do autorstwa tego aforyzmu.

Ku-ku.

Hallo! Tu radio!..

11.58 — 12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki
12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.45 „O szkolach uzdrowiskach” — opowie dr. Kopezyński. 15.45 Kącik artystyczny LSG. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Skrzynka pocztowa. 17.45 — 18.45 Bajka Andersena „Sirena” w radiofonizacji p. Wandy Tatarskiej. 18.45 Rozmaitości. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. 19.58 — 2.00 Sygnał czasu. 20.00 Feljeton p. t. Benedykt Hertz. 20.15 Recital fortepianowy Jerzego Lalewicz. 21.15 Muzyka elka. 22.00 Feljeton p. t. „Wesele na kolonii” — wygłosi B. Pawłowicz. 22.15 — 22.35 Komunikaty PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem „Rzeź”.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. „Ciankall”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, sobota o godz. 8.30 premiera głosnej 3-aktowej sztuki Jerzego Kaizera „Dzień październikowy”.

Niedziela wieczorem i dni następnymi powtórzenia „Dnia październikowego”.

Ostatnie powtórzenie „Kochanka Pani Vidal” po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 4.30 po poł. po raz ostatni doskonała komedia Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal”.

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Praca nad zorganizowaniem „Wielkiej Reduty Artystycznej” urządzanej przez zespół artystów Teatru Kameralnego w sali Filharmonii dn. 22 lutego dobiega końca. Komitet przygotowuje cały szereg atrakcyjnych i niespodzianek, by zabawa ta stała się prawdziwym ciosem tegorocznego karnawału. Bilety do nabycia w kancelarii Teatru Kameralnego i cukierni Gostomskiego.

CASINO

Dziś i dni następnymi!

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

„Bezbożne dziewczę”

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, wychowywanych przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja: Cecile B. de Millea.

W rolach głównych: Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quillan, George Durnea.

Początek o godz. 12-iej w poł.

Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł.

Orkiestra symfoniczna pod dyrykcją L. KANTORA.



Butelki monopolowe giną bezużytecznie na strychniach i śmietnikach

Łódź, 15 lutego.

Czy zastanawialiście się nad tem, co się dzieje ze starymi butelkami monopolowymi?..

W dzień świąteczny oraz podczas przyjęć są one najlepszymi przyjaciółkami właściciela mieszkania i gości, ich wartość wprawia wszystkich w dobry humor, a one same stanowią najpiękniejszą dekoracją stołu.

Lecz po zabawie, po przyjęciu, gdy butelka opustoszeje,

któż o niej pamięta?..

Rzuca się ją do wiadra, stamtąd na śmietnik, a stamtąd odłamki szkła wędrują na zamiejskie pola, gdzie dzieci w porze letniej

kałeczą sobie niemfosiernie nogi.

Oto krótkie dzieje butelki monopolowej..

A czy nie dałoby się zmienić tych tragicznych losów?..

Czy dałoby się — nie wiem, a przydałoby się

napewno..

Bo proszę tylko zważyć: pusta butelka idzie na „szmelc”, a monopol zakupuje ciągle nowe dla nowych potrzeb. Czy stare butelki nie mogłyby się przydać do dalszego użytku?..

Przed wojną sprawa ta była inaczej uregulowana. Na etykietach wymieniona była cena jaką monopol płacił za puste butelki.

Każdy chętnie wyzbywał się pustych flaszek, a monopol na tem korzystał, gdyż bądź co bądź stare butelki mniej kosztowały niż nowe.

Ileż to butelek ginie marnie w ciągu roku?..

Niechże więc nasz monopol zastanowi się nad tą sprawą i rozwiąże ją tak, aby wilk był syty i owca cała..

Ex.

Zemsta uwiedzionej

Historia, jak z romansu kryminalnego

Miasto Równe na Wołyniu i jego okolice zelektryzowała wiadomość o zdarzeniu, mogącym posłużyć za osnowę do powieści lub filmu.

Właściciel wielkich dóbr na Wołyniu p. Z. mimo lat 60-ciu zakochał się w młodziutkiej, i niezwykle urodziwej córce swego administratora, Geudera Pełtani. Po pewnym czasie dziewczyna zaszła w ciążę, a p. Z., unikając odpowiedzialności, wyjechał zagranicę.

Dziewczyna uciekła z domu i jak niezliczone zastępy uwiedzionych ofiar, na bruku wielkomijskim szukała zarobku.

Pewnego wieczoru w Krakowie zaczęła na ulicy jakiegoś starszego pana, który zabrał ją do hotelu. W świetle lampy dziewczyna poznała swego uwodziciela. Zanosząc się płaczem, czyniła mu wyrzuty za swój upadek i hańbę. Zażądała wreszcie by ją poślubił.

P. Z. ofiarował jej 500 zł., co odrzuciła ze wzgardą. Wtedy doświadczony uwodziciel, trzymając się widocznie wypróbowanego systemu, kazał jej przyjść do siebie nazajutrz o godz. 4 dla omówienia szczegółów.

Ale, gdy łatwowierna dziewczyna przyszła nazajutrz, po p. Z. nie było w hotelu już ani śladu.

Wtedy Pełtani zawarła zemstą. Zmówiwszy się ze znanym na bruku krakowskim apaszem, niejakiem Tigrem wyruszyła do majątku p. Z. na Wołyn. Oboje zakradli się nocą do pałacu, a gdy rozbudzony hałasem p. Z. z rewolwerem w ręku ukazał się we drzwiach, padły dwa strzały, oddane przez dziewczynę i jej towarzysza, P. Z. padł trupem na miejscu. Po dokonaniu zemsty, dziewczyna zbiegła, towarzysząc jej zaś obrabował mieszkanie, poczem ułotnił się również.

Po zbrodniczej parze zaginał wszelki ślad.

...a gdy

AL JOLSON

po latach włóczęgi, bolesnych upokorzeń i trudów zdobył wreszcie sławę jako

Spiewak Jazz-bandu

rodzice odwrócili się od niego, gdyż zerwał z tradycją.



Honorarium autorskie za dowcip — wypowiedziany w Sejmie

Jedno z warszawskich pism donosi, iż do stołecznego sądu grodzkiego wpłynęła skarga redaktora „Trubadura polskiego” przeciw posłowi J. Dąbskiemu, w której redaktor ten żąda odszkodowania w kwocie 50 zł. za... dowcip, wypowiedziany przez tego posła w sejmie a stanowiący własność umysłową tegoż redaktora..

Komiczna ta sprawa ma następujący podkład: W czasie posiedzenia budżetowego sejm, poseł Jan Dąbski przemawiając imieniem Stronnictwa Chłopskiego w sprawach budżetu ministerstwa spraw zagranicznych porównał samochód ministerjalny z kobietą i powiedział: Samochód p. ministra, to jest jak kobieta „kosztuje niewiele ale utrzymanie jej jest bardzo drogie”..

Motywy, jakimi skarżący uzasadnia swe żądanie, są nader oryginalne: Oświadcza on, iż według normalnej taksy, płaconej autorom w kabaretach i teatrzykach, otrzymuje się 10 zł. za minutę odgrywanego utworu, ponieważ zaś sejm śmiał się z dowcipu posła Dąbskiego przez 5 minut, więc skarżący żąda honorarium w kwocie 50 złotych..

„Ja jestem cesarzem Europy z punktu widzenia teatru”

powiedział skromnie o sobie Bernard Shaw

W Anglii odbywają się obecnie obrady celem założenia angielskiego teatru narodowego.

Między inn. wygłosił mowę na jednej z odnośnych konferencji sławny dramaturg Shaw. W mowie swej cięty satyryk opowiedział następującą wielce charakterystyczną anegdotkę, świadczącą wymownie o jego... skromności:

Przed wojną teatr narodowy w Wiedniu (Burgtheater) miał wystawić jedną z jego sztuk Shaw postawił pewne warunki, które do żywego oburzyły ówczesnego głównego dyrektora Burgteatru — pewnego hrabiego.

Hrabia ten napisał do Shawa że warunki pracy w cesarskim teatrze są niezmiennie, tak jak nie ulega zmianie etykieta na dworze cesarza Franciszka Józefa. Na to odpowiedział mu Shaw listownie:

„Politycznie jest pański cesarz bezsprzecznie cesarzem Austro-Węgier, ale z punktu widzenia współczesnego dramatu ja mam prawo dyktować swoje warunki”..

I — rzeczywiście — autor „Świętej Joanny” postawił na swoim..



Dziś i dni następnymi!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

Gdy kobieta się zapomni..

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego Henryka Bataille'a p. t. „Madame Co-libri”, opracowana przez JOE MAY'A.

Trzymająca widza od początku do końca w nieustannym napięciu akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru.

W rolach głównych: Znakomita artystka Margjta Jacobini oraz najmlodszy z młodych amantów filmowych Frank Lederer niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślarnia Helena Hallier.

Początek seansów o godzinie 4-iej, po poł. 10.15 wiecz., w niedzielę, sob. i święta od 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie

— p. t. —

Przed WYROKIEM

Strajki i sabotaże w Rosji z powodu komunistycznej gospodarki wiejskiej

Pogarszający się stan ekonomiczny sowieckich w powódź komunistycznej gospodarki wiejskiej, wywołał niezadowolenie w masach robotniczych.

Prasa sowiecka donosi o nowych faktach sabotażu, skierowanego przeciwko rządowym dyrektorom komunistom.

W ośrodkach przemysłowych Iwanowo-Wozniesieński oraz tatarskim, rozpoczęły się strajki robotników, którzy żądają natychmiastowego podniesienia racji chleba do półtora klg. na dzień.

Związki zawodowe robotników za-

głębia donieckiego, składające się ze zwolenników grup opozycyjnych prawicowej i lewicowej, czyli „trockistów”, zjednoczyły się i wydały odezwę do kolejarzy sowieckich.

Odezwą nawołuje do sabotażu i zaniechania wywozu zboża sowieckiego za granicę. Na podstawie danych statystycznych w głównym urzędzie statystycznym w Moskwie, odezwą stwierdza, że z początkiem kwietnia b. r., przeszło pięć milionów włocian w guberniach nadwołańskich zostanie nawiedzonych klęską głodową.

Pisma sowieckie nie mogą ukryć faktów spontanicznego sabotażu i strajków, oskarżają europejską burżuazję o przygotowywanie pochodu zbrojnego na państwo proletariatu.

Jeden z takich zarzutów spotyka np. Anglię, którą pisma bolszewickie pomawiają o kontakt z Trockim w celu wywołania nowej wojny domowej i usamodzielnienia Gruzji.

Ekscentryczny sędzia skazał złodzieja na pisanie listów

W krainie wszelkich możliwości, to jest w Ameryce zdarzył się następujący wypadek świadczący o tem, że nawet w dziedzinie amerykańskiej chorują na „ekscentryczność”.

W Port Washington odbywała się niedawno rozprawa przeciwko pewnemu złodziejowi, który ukradł kosztowny samochód i usiłował czmychnąć do sąsiedniego stanu. Przyłapano go w chwili gdy naprawiał samochód, który się „zaciął”, w odległości dwóch metrów od granicy. Złodziejczak zachowywał się podczas rozprawy jak skruszony grzesznik, co tak wzruszyło sędziego Morrisa, iż wydał on zgola osobliwy wyrok.

— Uczynię z wami pewne doświadczenie — oświadczył sędzia oskarżonemu. Nie mam zamiaru zamykać was w celi więziennej, ale domagam się abyście po powrocie do domu pisali do mnie co soboty długie wyczerpujące listy, który będą nie tylko sprawozdaniem z tego co czynicie ale zawierać będzie wasze refleksje, spostrzeżenia i projekty. W ten sposób poznam was do głębi.

Jeżeli choćby raz uchylicie się od obowiązku pisania listu — pójdziecie do

więzienia na lat trzy. Nie pozwalam wam zmieniać miejsca zamieszkania, ani odbywać dalszych podróży bez porozumienia zemną. Umowa nasza będzie ważna przez pięć lat.

W rezultacie nieszczęsny złodziejczak wyszedł z sądu z nosem spuszczonego na kwintę. Obowiązek napisania 260 listów do pana sędziego wydał mu się gorszą karą aniżeli pobyt w więzieniu przez lat pięć.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś, sobota o godz. 8.30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. stylowa tragedia Fryderyka Schillera „Intryga i miłość”.

TEATR „ARARAT”.

Dziś, w sobotę, dwa przedstawienia: o godzinie 3.30 i o godz. 9.30 wiecz.; idzie po raz 39-ty i 40-ty przebojowa rewja p. n. „ABY ZYC”.

Kasa czynna cały dzień bez przerwy
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Noce bezsenne - Noce szalone

Potężny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje miłości dwojga kochanków.

W rolach:

Posągowo-piękna

LIL DAGOWER

bożyszcze serc niewieścich

IWAN PETROWICZ

oraz urocza

WIERA MALINOWSKA

NASTĘPNY PROGRAM
GRAND-KINA.

Jerzy Bak.

Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny romans kryminalny : na tle prawdziwych zdarzeń. :

43)

— Jazda dalej! — huknął przodownik, wyprowadzając woźnego z gabinetu.

Farber po wyjściu przodownika kazał natychmiast przygotować auto i udał się na ulicę Zieloną.

Przedewszystkiem należało dokładnie sprawdzić kim jest owa Greta Hammer, o której zbrodniarz wspominał w swym liście. Farber domyślał się, że upiór miał zamiar zgładzić ją dziś jeszcze przed godziną 10-tą wieczorem. — Dlaczego więc wysłał o 12 godzin wczesniej list?.. Co to za nowy trick?..

I co miał znaczyć ów napis na kopercie?

— Nic nie rozumiem... — pomyślał Farber. Kiedy już nastąpi kres tych zagadek?..

Szofer zatrzymał auto przed bramą domu przy ul. Zielonej 5. Był to dwupiętrowy murowany domek, posiadający tylko frontową ścianę. Za plotem, okalającym podwórze, ciągnęło się pole, po którym się szło ku ulicy Ogrodowej.

Lokatorzy tego domku pochodzili przeważnie ze sfer robotniczych. Na parterze było tylko jedno mieszkanie Hammerów. Na pierwszym piętrze z jednej strony mieszkała starszka wdowa z córką — szwaczka, po drugiej stronie jakiś majster fabryczny z żoną i dwiema córkami. Drugie piętro zajmowali również dwaj lokatorzy, z których jeden był urzędnikiem bankowym, drugi tramwajarzem.

Rodzina Hammerów składała się z czterech osób. Ojciec był stroicielem fortepianów. Była to zamożniejsza rodzina.

Z klatki schodowej wchodziło się wprost do małej kuchni, oddzielonej od pokoju rozsuwaną się kotarą. Drzwi na lewo prowadziły do sypialni. Hammer przez cały dzień przeważnie był zajęty na mieście. Wracał do domu dopiero późnym wieczorem. W domu była więc tylko żona, 17-letni syn i Greta.

Farber przedstawił się i poprosił właścicielkę mieszkania do sypialni. Zamknawszy drzwi wszczął intymną rozmowę.

— Proszę mi powiedzieć — rzekł na wstępie — czy córka pani przebywa często w mieszkaniu towarzystwie?..

Pani Hammer oburzyła się: — Ależ, proszę pana, moja córka ma narzeczonego...

— Ach, tak?.. A któż to jest?..

— Nazywa się Pick i pracuje w elektrowni...Ma świetną posadę... Bardzo dobrą...

Farber starał się jak najtaktowniej zadawać pytania, aby nie urazić honoru ambitnej gospodyni.

— Może łaskawa pani nie wie, ale tu chodzi o rzecz bardzo ważną... Czy córka pani nie ma innych znajomych?..

— Wykluczone... Moja córka przebywa tylko w towarzystwie narzeczonego...

Nastąpiło krótkie milczenie.

— A czy mogę wiedzieć o co właściwie chodzi?.. — przerwała ciszę pani Hammerowa.

Farber wahał się przez chwilę, jednakże odparł:

— Chodzi o to, że otrzymaliśmy dziś zrana list, w którym donoszą nam, że

u pani w mieszkaniu ma się wydarzyć jakiś wypadek dziś przed godziną dziesiątą wieczorem...

— U mnie w mieszkaniu?.. Co się u mnie może zdarzyć?.. Przecież to żart... Takiego listu nie można traktować na serio...

Farber uśmiechnął się.

— Pani nie wie kto ten list pisał... Dlatego wydaje się pani, że to żart...

— A któż to mógł pisać?..

— Upiór, łaskawa pani...

Pani Hammer zbladła nagle. Zachwiała się pod nią nogi. Naczelnik pochwycił ją szybko za ramię.

— A widzi pani?.. Teraz już inaczej zapatruję się pani na tę sprawę... Ale proszę się uspokoić, postaram się nie dopuścić do skandalu...

— Ja... nie rozumiem tego... — bąkała przestraszona matka. — Czego on może chcieć od nas?.. Czy on wyraźnie wskazał na moją córkę?..

— Tak jest... Właśnie dlatego zadawałem pani owe niezbyt dyskretne pytania...

— Ja tego nie rozumiem... Żeby też już mój mąż wrócił... Ja chyba zwariuję...

— Proszę się uspokoić — nalegał Farber. — Należy działać przedewszystkiem spokojnie i roztropnie... Pani chyba ma do mnie cokolwiek zaufania...

— Oczywiście...

— Pozwoli więc pani, że pomówię z jej córką...

— Jeżeli pan sobie życzy...

Wyszła z pokoju i po chwili wprowadziła do sypialni swą córkę. Greta była młodziutką, niezwykle piękną dziewczyną. Mleczno-biała cera i lazurowe oczy harmonizowały się cudownie z jasnymi puklami włosów, spadających nie dbale na skroń i czoło.

Pani Hammer dyskretnie opuściła pokój.

— Niech pani ślada... — rzekł Farber uprzejmie.

Dziewczyna była ogromnie zaintrygowana.

— Chodzi o rzecz ogromnie ważną, której nie wolno bagatelizować — rozpoczął Farber. — Dostaliśmy dziś doniesienie, że upiór szykuje na panią za-

mach... Zaintrygowanie na twarzy Gretty zamieniło się w przerażenie.

— Proszę nie tracić zimnej krwi... — Ręczę, że nic złego pani się nie stanie... Ale musi nam pani pomóc...

— Proszę mówić co mam czynić?.. — odparła dziewczyna gotowa nawszystko...

— Narazie żądam od pani nie wiele... Musi pani odpowiedzieć szczerze na zadawane pytania. Przedewszystkiem czy przebywa pani z kimkolwiek prócz narzeczonego?..

— Trudno mi odpowiedzieć dokładnie na to pytanie... Jeśli chodzi o stałe przebywanie w jakimś towarzystwie, to wymienić mogę tylko mego narzeczonego Roberta... Oczywiście, że mam również innych znajomych z dawnych czasów, ale teraz się już spotykamy.

— A czy nie ma pani wśród swoich znajomych kogoś, kto miałby do pani jakąś urazę?..

Greta zamyśliła się i wzruszyła ramionami.

— Nie... — odparła z wdzięcznym uśmiechem. — Nie przypominam sobie... Ze wszystkimi żyłam i żyję w zgodzie...

— Jeszcze jedno — rzekł Farber. — Proszę mi powiedzieć co pani zamierza czynić przez cały dzisiejszy dzień?..

— Nie zastanowiłam się jeszcze nad tem... Zwykle do południa zajęta jestem trochę w gospodarstwie, a po południu gram, czytam i wychodzę na miasto po sprawunki...

— Kiedy i gdzie spotyka się pani z narzeczoną?..

— Narzeczonego mój zazwyczaj przychodzi do mnie po kolacji...

— O której godzinie?..

— Około dziewiętej...

— Czy potem wychodzicie?..

— Bardzo rzadko... Dziś również mam zamiar spędzić wieczór w domu...

— Doskonale... Narazie poproszę panią o jedno, niech pani nie zmienia planu dzisiejszego działania o jote. Njech się pani zdaje, że nic nie było. Jeśli będzie pani chciała wyjść na ulicę otrzyma pani towarzysza, który nie pozwoli uczynić pani nic złego...

D. c. n.)

15 dni! ADELFRERES, Piotrkowska 65, tel. 169-07

od 15-go lutego do 1-go marca włącznie

Wielka Wyprzedaż

posezonowa ostatnich nowości karnawałowych po cenach bardzo niskich, — TYLKO 15 DNI!

Piękność tryumfuje.

Wspaniały, aksamitny połysk skóry można porównać z pięknnością kwiatu. Tak samo, jak musi być pielęgnowany kwiat, tak samo i skóra musi podlegać systematycznej i sumiennej pielęgnacji. Skóra nigdy nie będzie sprawiała miłego dla oka wrażenia i nie będzie wydzielala swego naturalnego, subtelnego zapachu, o ile nie oddycha, nie wykonuje swych funkcji. Innymi słowy — o ile przez nieumiejętne jej pielęgnowanie, funkcje, które ma ona do wypełnienia, są zahamowane. Fakt odświeżenia i odmłodzenia skóry przez stosowanie „Hortiflor - Creme“ spotkał się z żywym uznaniem lekarzy.

Plamy na twarzy, powstałe wskutek nieumiejętnej pielęgnacji, znikają szybko i pewnie przy stosowaniu „Hortiflor-Creme“, przy pomocy którego osiąga się głęboki masaż skóry. Działanie „Hortiflor - Creme“ jest tak szybkie, że już po krótkim czasie skóra staje się czystą i promienniejszą. Zmarszczki i fałdy na twarzy są tak szybko i pewnie usuwane, przez osiągnięty przy pomocy „Hortiflor - Creme“ głęboki masaż skóry, która nabiera wspaniałego aksamitnego połysku. Stosowanie środków kosmetycznych, nie mających żadnej naukowej podstawy powoduje to, że na skórze wytwarza się jakgdyby pergaminowa warstwa, na której następnie utrwalają się fałdy i zmarszczki. Należy zatem stale stosować kosme-

tyki „Hortiflor“, ażeby podobne zjawisko nie miało miejsca. Nawet dla tych, którzy względem swej skóry już zgrzeszyli, istnieje nie tylko nadzieja, ale absolutna pewność, że przedwcześnie powstałe fałdy i zmarszczki zostaną usunięte, o ile będą stosowali kosmetyki „Hortiflor“. Ażeby Szan. Czytelników zapoznać z tą nową metodą pielęgnowania skóry, wysyłamy na żądanie zupełnie bezpłatnie, próbkę „Hortiflor - Creme“. Pomimo tego, że próbka taka wystarczy tylko na kilka razy, wystarcza jednak do tego, ażebyście mogli ocenić działanie Hortiflor - Creme“. O „Hortiflor - Rahm“ można powiedzieć, co następuje: „Hortiflor - Rahm“ wspomaga regenerację skóry i stanowi

na najlepszą ochronę przeciwko zmianom pogody. „Hortiflor - Rahm“ uniemożliwia tworzenie się wyrzutów i zapobiega szorstkości skóry. Jest bezwarunkowo koniecznym, abyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o sposobie odmiadzenia skóry. Przesyłamy zatem na żądanie bezpłatnie i franko: 1) Próbkę „Hortiflor - Creme“; 2) kształeczkę „Odmłodzenie piękności“; 3) Komunikaty o najnowszych sukcesach kosmetyki „Hortiflor“; 4) Prospekt „Sposób odmłodzenia skóry“. W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin - Vertrieb, oddział „Hortiflor“, Gdańsk, 435. Böttchergasse 23/27. 3957r



Douglas Fairbanks

ŻELAZNA MASKA

„CASINA“

I-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR w ŁODZI

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Największa **REWJA** świata w wykonaniu najświetniejszych artystów rewjowych Broadwayu

Dzisiaj i dni następnych

FOX FOLLIES

„NEW YORK W NOCY“

100% ŚPIEWU, TAŃCA, MOWY.

Ceny miejsce do godziny 6.15 zł. 1, 2 i 3.

Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 wiecz.
Wyświetlamy na aparatach Western Electric Company.

Najnowsza produkcja!

Claire Bow

w filmie p. t.

„Ulubieniec Załogi“

Wkrótce

Odeon - Wodewil

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

ZAGINAŁ
PIES RASY WILCZEJ „LORD“

Jasno szary z ciemniejszym grzebleniem około 60 cm. wysoki z obrozą. Upraszam o łask. zwrócenie za wynagrodzeniem.

B. MAIER,
Orla 25. Browar.

UBIORY męskie, damskie obuwię, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

PATEFON nowy szafkowy sprzedam za 120 zł. Konstanyńska 70, front Krzemieński. 15

NATYCHMIAST do oddania pod dzierżawę w Rudzie Pabj, dom składający się z 2 mieszkań po 1 pokoju z kuchnią wraz z ogrodem owocowym. 5 minut drogi od przystanku „Marysin“. Wiadomość: Gdańska 76, dozorca. 15

UWAGA! Pracownia szyldów i Dobrzyńskiego, Północna 13, nie posiada żadnej filii. Przyjmowane są wszelkie prace z zakresu malowania szyldów po niskich cenach. Solidne wykończenie! Pamiętajcie o adresie! Przyjdźcie i przekonajcie się!

Jak jedwab delikatne

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA“

Sa tak doskonałe!



Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 179-89

przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n. edz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3-5

KINO - TEATR

„SŁOŃCE“

— Napiórkowskiego 28 —

Od wtorku dnia 11 lutego i codziennie.

Wielki film polskiej prod. p. t.: „TREWOWATA“ w rolach głównych: **Jadwiga SMOARSKA** i **Józef WĘGRZYN**

Naciekny program: **PAT i PATACHON** na własnych śmieciach.

Pocz. seansów w dn. pow. o g. 5-ej, 7-ej i 9-ej w sob. o g. 3-ej w niedzielę i święta o g. 1. W niedzielę na I seans wszyst. mieścico 40 gr.

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. babianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapsle świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocia, wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

PRZYBLAKAŁ się pies wilk. Odebrał za zwrotem kosztów. Wrzesińska 84. Banasiak. 15

Dr. med. M. GLAZER ul. Zielona Nr 6 Telefon 185-49. Chor. skórne weneryczne Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr. med. W. Balicka Sienkiewicza 95 przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Dr. med. St. Bibergal Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedzielę od 10-12

Dr. med. Niewiański specjalista chorób skórnych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktor Wołkowyski Cegielniana 25 Telefon 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1

Dla pań - 4-5 - 6 oddzielna poczek

Doktor Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedzielę i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

OBIADY gospodarskie smaczne po cenach niższych ul. Skwerowa 18, lewa oficyna I p.

TŁUMACZENIA

we wszystkich językach

PODANIA, REKURSY

prezysywanía, akty Szybko i tanio pisze BIURO Piotrkowska 93 m. 9. Tel. 120-62.

Pokój

z używalnością telefonu z całodziennym utrzymaniem

natchmiaszt do oddania. Wiadomość: Zielona 48 m. 10 pomiędzy g. 2-5 p.p.



Turyści - WKS graą jutro na boisku przy ulicy Wodnej

Jak się dowiadujemy, został w ostatniej chwili zakontraktowany mecz piłkarski pomiędzy drużynami Turystów i W. K. S.

Zawody powyższe do których obydwie kluby przystępują w najbliższych dniach odbędą się w niedzielę na boisku przy ul. Wodnej o godz. 2 min. 30 po poł.

Drużyny Turystów II — Jutrzenka rozegrają przedmecz o godz. 1 popoł.

Polak sędzią na mistrzostwach Europy.

Jak się dowiadujemy, F.I.S. — Międzynarodowy Związek Narciarski mianował polaka kpt. Fachera sędzią narciarskim na zawody narciarskie o mistrzostwo Europy, które odbędą się w Oslo.

Protest Węgrów w sprawie meczu z Polską odrzucony Terminarz drugiej rundy pucharu środkowo-europejskiego

W Pradze odbyła się ubiegłej niedzieli II konferencja komitetu rozgrywek piłkarskich o puchar środkowo-europejski dla amatorów, w którym jak wiadomo, uczestniczy: Polska, Austria, Czechosłowacja i Węgry, a po pierwszej kolejce prowadzi Polska.

Polska była reprezentowana przez inż. Tadeusza Kuchara, który, jak wiadomo, jest przewodniczącym komitetu pucharowego.

Na konferencji tej rozpatrywano protest Węgrów od wyniku zawodów z Polską, przegranych przez Węgry w Poznaniu w stosunku 5:1. Protest ten został ze względów formalnych odrzucony.

W ogólnej punktacji, w tych zawodach po pierwszym roku prowadzi Pol-

ska z 5 pkt., przed Austrią — 4 pkt., Czechosłowacją — 3 pkt. i Węgrami — 0 punkt.

Następnie wyznaczono terminarz spotkań międzypaństwowych na rok bieżący.

4 maja: Austria — Czechosłowacja w Linzu,

10 maja: Węgry — Polska w Budapeszcie,

1 czerwca: Węgry — Austria w Budapeszcie,

8 czerwca: Węgry — Czechosłowacja w Budapeszcie,

15 czerwca: Polska — Austria w Krakowie

i 26 października: Czechosłowacja — Polska w Pradze.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA: godz. 15-ta plac sportowy Unii mecz hokejowy o mistrzostwo podokręgu łódzkiego Unii — ŁKS. W sali ŁTSG o godz. 16-ej dalszy ciąg rozgrywek w piłkę koszykową o puchar „Expressu”: Zjednoczone — Hakoah i Widzew — TUR, oraz mecze kwalifikacyjne w piłkę koszykową. Boisko WKS, godz. 14.30 towarzyski mecz piłkarski Bieg — Hakoah. Jednocześnie wyznaczony jest na tymże boisku mecz Kadimah — Orkan, lecz niewiadomo czy zawody te dojdą do skutku, ponieważ Kadimah wcześniej zakontraktowała boisko. W niektórych salach klubów łódzkich dalszy ciąg rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi.

NIEDZIELA: godz. 12-ta plac Unii rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo podokręgu łódzkiego ŁKS — Unii. O godz. 11-ej na boisku ŁKS towarzyski mecz piłkarski ŁKS — Widzew. O godz. 11-ej na boisku Widzewskiej Manufaktury mecz towarzyski Widzewska — Kraft, o godz. 14.30 odbędzie się mecz piłkarski Turystów — ŁKS. W sali ŁTSG o godz. 17-ej dalszy ciąg rozgrywek w piłkę koszykową o puchar „Expressu”. Grają: Siła, Kadimah oraz Strzelec — ŁKS.

Dziś rozpoczyna się walne zgromadzenie PZPN-u

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obrady potrwać dwa dni. Łódzcy delegaci dyr. Skłibicki i inż. Weinberg wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Warszawy. Jak się dowiadujemy, Warszawski Związek Piłki Nożnej postawił pono wniosek o skrócenie z PZPN-u klubów fabrycznych. Poza to rozpatrywane będą na tymże zebraniu różne bardzo interesujące wnioski, zmierzające do reorganizacji spotkań o wejście do extra klasy.

Mecz Poznań-Monachjum odbędzie się jutro

Sensacyjne międzymiastowe spotkanie bokserskie reprezentacji Poznania i Monachjum odbędzie się jutro w Poznaniu i wywołało niebywałe wprost zainteresowanie. W zespole monachijskim wystąpią aż 3 mistrzowie Niemiec, a resztę stanowią, obcy z ringiem międzynarodowym, mistrzowie Bawarii.

Skład tej reprezentacji jest następujący (według kolejności wag): Ausboeck, mistrz Niemiec (1928-29); Hofstetter, mistrz Bawarii (1929); Stippel, mistrz Bawarii (1928-29); Sclinkofer, mistrz Niemiec (1929); Held, mistrz Bawarii (1929); Muysers, mistrz Niemiec (1928-29); Hafner, mistrz Bawarii (1928).

Balsam wrócił do Hakoahu

Balsam, który w ubiegłym roku występował w Hakoahu łódzkim a ostatnio w Hakoahu bielskim, ponownie zgłosił się do Hakoahu łódzkiego i wystąpi już w dniu dzisiejszym na meczu przeciwko Orkanowi.

Hakoah łódzki występować będzie na najbliższych spotkaniach w następującym składzie: Lipski (bramka), Balsam, Eisenberg (obrona), Kuczyński, Fleischer, Hylek (pomoc), Szarakowiak Press, Segal i Preiss (atak).

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
ul. 6-go Sierpnia 22 front.
I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

35 wozów startuje jutro do zimowego zjazdu zespołów automobilowych do Kielc

W dniu jutrzejszym Automobilklub Łódzki przerywa sen naszym automobilistom urządzając z upoważnienia Automobilklubu Polski zimowy zjazd zespołów klubowych do Kielc.

Założeniem tego zjazdu jest walka zespołów klubowych zdążających do Kielc, które są węzłem dróg najbardziej centralnie położonym w Polsce. Zjazd zespołów polega na tym, że każdy z klubów wystawia zespół, składający się z 3-ciu wozów, bez względu na marki i moc silników tychże.

Każdy klub może wystawić kilka zespołów. Każdy zespół tworzy jednostkę ubiegającą się o nagrodę. Samochody ze zjazdu nie są związane kolejnością startu muszą jednak przybyć na punkt kontrolny lub finish w odstępach nie większych jak 5 minut, otrzymuje zawodnik jeden punkt karny który liczony będzie dla zespołu. Np. dopuszczalnym jest jednocześnie przybycie czterech wozów, ale ostatni musi przybyć w ciągu 5 minut później.

Jak widzimy wysunięto na czoło walkę nie indywidualną a zbiorową, gdyż wpływy przypadkowości, które w warunkach zimowych z natury rzeczy jeszcze większą rolę odgrywają, w ten sposób sprowadzony został do minimum. Każdy klub obiera dla swego zespołu dowolną drogę od swej siedziby do Kielc. Każdy zespół obiera dowolną szybkość w granicach od 20 do 50 km. na godzinę. Średnią szybkość oblicza się jako średnią matematyczną szybkość 5-ciu wozów.

Sensacyjny przebieg mecz Kadimah — Bieg

W środę dnia 12 b. m. odbył się na sali szkoły im. Piłsudskiego rewanżowy mecz pomiędzy żeńskimi zespołami siatkówki Kadimah — K. S. Geyer z wynikiem 30:17 (15:10) dla Geyera.

Przebieg meczu był zgoła sensacyjny, a mianowicie:

W pierwszej części zawodów Kadimah prowadzi 7:0, zawodniczki Geyera nieznające sali zdawały się być bezapelacyjnie pokonane, w ten nastąpił nagły zryw drużyny Geyerowskiej, która pozwalając przeciwniczkom zdobyć jedynie 3 punkty, sama zdobywa takichże 15.

W drugiej połowie drużyna klubu fałszywnego nie dopuszcza już przeciwniczki do głosu zwyciężając zasłużenie 15:7.

Wyróżniła się Landauówna z Kadimah, najlepsza zaś zawodniczką na boisku była Stachurska z Geyera.

W sobotę dnia 15 b. m. odbędzie się w sali Geyera o godz. 7.30 mecz siatkówki męskiej H. K. S. — Geyer, o godz. 8.30 mecz siatkówki żeńskiej H. K. S. — Geyer.

Klasyfikacja przeprowadzona jest na podstawie arytmetycznych wyników uzyskanych w myśl warunków zjazdu, przeciętnej szybkości i współczynnika odległości.

Do zjazdu staje siedem zespołów, czyli 35 wozów, w tym Łódź jest reprezentowana przez trzy zespoły, stolica — dwa, Pomorze i Kraków przez jeden.

Łódzcy automobilści obrali trasę przez Łowicz — Warszawę — Grójec — Radom via Szydłowice. Trasa wynosi 320 kilometrów. Start zawodników nastąpi w trzech grupach z przed lokalu klubowego (Piotrkowska 104) w godzinach rannych.

Trzy zespoły łódzkie przedstawiają się następująco:

Zespół I: Edmund Tesche, Adolf Kobsch, Zygmunt Karsch, Harry Eisert, i Karok Pihai.

Komandorem zespołu jest p. Tesche, wicekomandorem p. Kobsch.

Zespół II: Michał Czyningarjan, Robert Schweikert, Leopold Gerhard, Wiktor Wolf i Maurycy Poznański.

Komandorem zespołu jest p. Czyningarjan, wicekomandorem p. Schweikert.

Zespół III: Adolf Kobsch, Zuzanna Ziolkowska, Zygmunt Hoffman, Adolf Leder i Seidel.

Komandorem zespołu jest p. Kobsch, wicekomandorem p. Leder.

Komandorem całego zjazdu jest p. inż. Karol Kauczyński, który już dziś wyjechał do Kielc.

Kolarskie biegi na przełaj odbędą się w Łodzi

Kolarskie biegi w terenie, zwane biegami przełaj, stanowią u nas konkurencję stosunkowo mało znaną. Zagranicą natomiast, a szczególnie we Francji, cieszą się one dużym powodzeniem i należą do najbardziej wziętych zawodów sezonu kolarskiego. Kolarski bieg przełaj to wspaniała życiowa próba sprawności kolarskiej. Trasa wyznaczona zostaje w terenie urozmaiconym bynajmniej nie łatwym do przebycia wzgórzami, lasem, potokami itp. Przez te przeszkody przebiec musi w jaknajszerszym tempie zawodnik — kolarz. Nierzadko zdarza się, że rower nie może przebyć jakiejś trudniejszej przeszkody w terenie. Wówczas zawodnik bierze go na plecy i z tym niewygodnym ciężarem

przeprawia się pieszo.

Jak już zaznaczyliśmy — kolarski bieg w terenie jest życiową sprawnością kolarza. Musi on wykazać w nim, w jakim stopniu daje sobie radę w terenie trudnym, a który przecież w czasie jakichś wypraw turystycznych zawsze może mu niespodziewanie wypaść. I dlatego konkurencja ta posiada znaczenie specjalne, dlatego budzi zainteresowanie, a osiągnięcie w niej zwycięstwo należy do najcenniejszych triumfów kolarza.

Jak się dowiadujemy, Wojewódzki Związek Kolarski w Łodzi nosi się z zamiarem urządzenia w roku bieżącym propagandowego biegu na przełaj.

Eduardo Garzena i jego karjera sportowa

Eduardo Garzena, nowy trener bokserski PZB przyjechał do Łodzi i zabrał się energicznie do pracy. Łódzki okręgowy związek bokserski przeprowadził podział zawodników na grupy mniej i więcej zaawansowanych pięściarzy i podział jego pracy. Przez cztery dni treningi odbywać się będą w Łodzi i przez dwa dni w tygodniu w Pabjanicach.

Nowy trener liczy 29 lat, urodzony w Turynie a stałym mieszkańcem jest Mediolanu.

Karjerę sportową rozpoczął bardzo wcześnie (w roku 1916) w Genewie, gdzie w cztery lata później zdobył mistrzostwo Szwajcarii w trzech wagach: koguciej, piórkowej i lekkiej. (Olimpiada antwerpska w roku 1920 widzi Garzenę w barwach reprezentacji Italii, gdzie odnosi pełnowartościowe sukcesy i dobija się finału, gdzie zostaje zwyciężony przez mistrza Francji Fritcha.

W dwa lata później Garzena przerzucał się do obozu zawodowców i pierwsze swe sukcesy jako profesjonalista odnosi on początkowo we Włoszech, później objeżdża niemalże całą Europę i południową Amerykę, gdzie bawił przed trzema laty.

W roku 1928 zostaje Garzena powołany na stanowisko generalnego trenera zespołu włoskiego na olimpiadę amsterdamską, gdzie jak wiadomo, Włosi odnieśli szereg sukcesów. Garzena jest mocno protegowany przez włoski związek pięściarski, jako wybitny instruktor.

Ostatnią swą walkę jako zawodowy pięściarz stoczył Garzena w połowie listopada ubiegłego roku w Genewie z Parisem, którego zwyciężył na punkty.

Garzena ma do zanotowania wspaniałe rekordy, stoczył bowiem przeszło pół tysiąca spotkań, z czego większość przechylił na swoją korzyść.

Ostatnia minuta.

Usypiacze w przebraniu kobiecem

ujęty w pociąg Gdańsk-Bydgoszcz

Bydgoszcz 15 lutego.

Do przedziału II-ej klasy pociągu idącego z Gdańska do Bydgoszczy, na stacji w Tezewie wsiadła mocno zawołowana pani, której silna budowa, wzrost i dziwne zachowanie się zwróciły uwagę pasażerów. W pewnej chwili dama otworzyła flakonik, a pasażerów zaczęła ogarniać senność. Jeden z jadących zdołał otworzyć jeszcze okno i powiew zimnego powietrza zneutralizował działanie narkotyku.

Na najbliższej stacji damę, którą okazał się mężczyzna, oddano policji. Zawodowy usypiacz nie chce wyjawić swego nazwiska.

Wybuch tajnej gorzelnii

w garażu nowojorskim.

Nowy Jork, 15 lutego.

W jednym z tutejszych garażów, w którym urządzona była tajna gorzelnia spirytusu, nastąpiła wczoraj gwałtowna eksplozja. Wybuch był tak silny, że garaż został doszczętnie zburzony, a w pobliskiej szkole wyleciały wszystkie szyby. Wśród dzieci szkolnych, w liczbie około 200, wybuchła panika. Trzydzieści dzieci jest rannych.

Straszny czyn desperata

Helsingfors, 15 lutego.

W Kaikkule wydarzył się wypadek, który wywarł przynębiające wrażenie w całej Finlandji. Student finlandzki, Tullajnen, podpalił własną wille, po czym popełnił samobójstwo przez umieszczenie w ustach ładunku dynamitowego, który eksplodując, formalnie rozerwał desperata. Po ugaszeniu pożaru na ścianach, suficie i podłodze pokoju znaleziono szczątki ciała nieszczęśliwego.

Proces o majątek zdobyty przed 300 laty



Pewien krawiec berliński nazwiskiem JAECKEL, którego podobiznę podajemy powyżej, prowadzi już od szeregu lat niebawalny proces z rządem holenderskim. Rości on sobie pretensje do olbrzymiego majątku, który przodkowie jego przed prawie 300 laty zdobyli w koloniach holenderskich. Spadek ten, stanowiący bajeczną, miliardów sięgającą fortunę, pochodzi z roku 1735...

Widowiska pasywnych w Oberammergau



Przygotowania z próby do słynnych widowisk pasywnych w Oberammergau, mających odbyć się w lecie roku bieżącego, są już w pełni. Próbkę z tej pracy widzimy na powyższej ilustracji. U góry z lewa: Alojzy Lang, odtwórca postaci Chrystusa, studjuje rolę; z prawa: Anna Nutz, odtwórczyni postaci Marii, podczas próby kostjumowej. U dołu: dziewczęta z Oberammergau szyją kostjmy.

Echa pożaru okrętu w porcie nowojorskim



Przy pożarze okrętu „Muenchen“ w porcie nowojorskim, o czym donosiliśmy już obszernie, zajętych było mnóstwo mniejszych i większych statków, niosących ratunek. Na powyższe rycinie: akcja ratunkowa.

Pani Kutiepow skarzy do sądu, ale bogot



Małżonka generała Kutiepowa wniosła formalną skargę do sądu w Paryżu przeciwko nieznanym osobnikom, którzy wprowadzili jej męża. Na zdjęciu: pani Kutiepow oraz jej adwokat.

Runął dom, grzebiąc kilku robotników

Wczoraj około godziny 10-ej wydarzyła się w Weissensee pod Berlinem straszna katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą śmierć trzech robotników.

Podczas śniadania, gdy robotnicy znajdowali się w piwnicy dopiero co wzniesionego domu, zawalił się nagle wskutek przeciążenia beczkami z cementem, sufit na pierwszym piętrze.

Odlamy betonu i beczek przebiły podłogę parterową i runęły na spożywających śniadanie robotników.

Wezwana straż ogniowa wydobyła z pod gruzów trzech zabitych i sześciu ciężko rannych robotników.

Wilki napadają na ludzi

Wilno, 15 lutego.

W pobliżu wsi Ładziniszki, w gminie Szydłowice, na przechodzącego 12-letniego chłopca Kazimierza Downara rzucił się wilk, który dotkliwie poszarpał chłopca. Na krzyk napadniętego zbiegli się na pomoc mieszkańcy, uzbrojeni w strzelby, i wilka zabili.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewiczza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewiczza (Zgierska 54), J. Trawkowskiego (Brzezińska 56). (b).

Pożar w mieście djamentów Cała dzielnica spłonęła.

Kapstadt, 15 lutego.

W dzielnicy handlowej miasta djamentów Kimberley, położonego w odległości 860 km. na północny wschód od Kapstadt, wybuchł olbrzymi pożar.

Spłonęły wszystkie domy w tej dzielnicy oraz teatr „Royal“ i szereg składów, magazynów i sklepów. Szkody są bardzo znaczne.

Prenumerata. W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji: 6—po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20.

W drukarni „Republika” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.